



Gazetka

dla

Wszystkich

NR 3(125)/2019 MARZEC

Środa Popielcowa – 6 marca

Msze święte o godz. 9⁰⁰, 17⁰⁰ (dla dzieci), 18⁰⁰ i 20⁰⁰



Nabożeństwa Wielkopostne

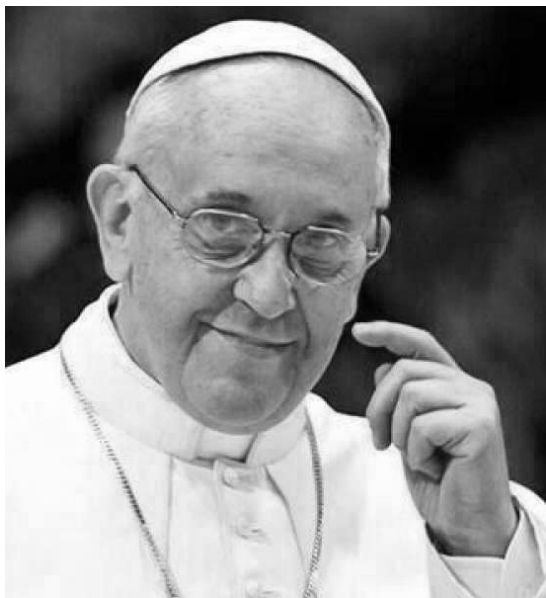
Droga Krzyżowa w każdy piątek

dla dorosłych o godz. 9⁰⁰ ze mszą świętą,

dla dzieci o godz. 17⁰⁰, dla dorosłych o godz. 17³⁰,

dla młodzieży o godz. 19⁰⁰

Gorzkie żale w każdą niedzielę o godz. 17⁰⁰



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

*Trwając w Chrystusie
możemy być wierni w miłości*

Katecheza o VI przykazaniu Bożym

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W naszym cyklu katechez o przykazaniach docieramy dziś do Szóstego Słowa, które dotyczy wymiaru uczuciowego i płciowego, a brzmi: „Nie będziesz cudzołożyl”.

Jest tutaj bezpośrednie odwołanie do wierności i rzeczywiście żadna ludzka relacja bez wierności i lojalności nie jest autentyczna.

Nie można kochać jedynie tak długo, jak „to jest wygodne”. Miłość przejawia się właśnie, gdy wykraczamy poza próg własnego interesu, kiedy dajemy wszystko, bez zastrzeżeń. Jak stwierdza Katechizm: „Miłość chce być trwała; nie może być «tymczasowa»” (n. 1646). Wierność jest cechą wolnej, dojrzałej, odpowiedzialnej relacji międzyludzkiej. Również przyjaciel okazuje się prawdziwym, jeśli jest nim w każdych okolicznościach, w przeciwnym razie nie jest przyjacielem. Chrystus objawia miłość autentyczną, On żyjący bezgraniczną miłością Ojca jest z tego względu wiernym Przyjacielem, akceptującym nas nawet wtedy, gdy błądzimy i zawsze chce naszego dobra, nawet kiedy na to nie zasługujemy.

Człowiek potrzebuje miłości bezwarunkowej, a kto nie otrzy-

muje tej akceptacji, nosi w sobie pewną niekompletność, często o tym nie wiedząc. Ludzkie serce próbuje wypełnić tę pustkę namiastkami, godząc się na kompromisy i przeciętność, które z miłości mają jedynie miły posmak. Ryzykowne jest nazywanie „miłością” relacji przedwczesnych i niedojrzałych, ludząc się znalezieniem światła życia w czymś, co w najlepszym razie jest tylko jego odbiciem.

Tak dochodzi na przykład do przeceniania atrakcyjności fizycznej, która sama w sobie jest darem od Boga, ale ma na celu przygotowywanie drogi do autentycznej i wiernej relacji z osobą. Jak mówił Jan Paweł II, człowiek „jest wezwany do pełnej i dojrzałej spontaniczności odniesień”, która „stopniowo staje się owocem rozeznawania poruszeń własnego serca”. Jest to coś, co się zdobywa, ponieważ każda istota ludzka „musi wytrwale i konsekwentnie uczyć się znaczenia ciała” (por. Katecheza, 12 listopada 1980 r. w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, III, 2, Poznań-Warszawa 1986, s. 590).

Powołanie do życia małżeńskiego wymaga zatem uważnego rozeznania jakości relacji oraz okresu narzeczeństwa, aby ją sprawdzić. Aby przystąpić do sakramentu małżeństwa, narzeczeni muszą dojrzewać w przekonaniu, że

w ich więzi jest ręka Boga, uprzednia względem nich i im towarzysząca, pozwalająca im stwierdzić: „Z Bożą pomocą służę Ci wierność na zawsze”. Nie mogą obiecać sobie wierności „w smutku i radości, w zdrowiu i chorobie”, kochać się nawzajem i szanować każdego dnia swojego życia jedynie na podstawie dobrej woli i nadziei, że „to się uda”. Muszą opierać się na solidnej podstawie wiernej miłości Boga.

Dlatego przed zawarciem sakramentu małżeństwa konieczne jest dokładne przygotowanie, powiedziałbym swego rodzaju katechumenat. W grę wchodzi bowiem całe życie w miłości, a z miłością nie ma żadnych zabaw. Nie można nazwać przygotowaniem do małżeństwa trzech czy też czterech konferencji wygłoszonych w parafii. To nie jest przygotowanie! To udawanie przygotowania, a odpowiedzialność za takie działania ponoszą proboszcz, biskup, którzy na to pozwalają. Przygotowanie powinno być dojrzałe i wymaga ono czasu. To nie jest akt formalny lecz sakrament, na który trzeba się przygotować poprzez prawdziwy katechumenat.

Wierność jest bowiem sposobem bycia, stylem życia. Wiernie działamy, szczerze mówimy, pozostajemy wierni prawdzie we własnych myślach i działaniach,

aby nas „zaraziła”. Życie utkane z wierności wyraża się we wszystkich wymiarach i prowadzi do bycia wiernymi i godnymi zaufania mężczyznami i kobietami we wszystkich okolicznościach.

Ale aby osiągnąć tak piękne życie nie wystarczy nasza ludzka natura - trzeba by wierność Boga wkroczyła w nasze życie. To Szó-

ste Słowo wzywa nas, abyśmy zwrócili nasze spojrzenie ku Chrystusowi, który swoją wiernością może odebrać nam serce cudzołonne a dać nam serce wierne. W Nim i tylko w Nim jest miłość bez zastrzeżeń i wahania, całkowity dar z siebie, bez nawiasów i determinacja akceptacji do samego końca.

Z Jego śmierci i zmartwychwstania wypływa nasza wierność, z Jego bezwarunkowej miłości wypływa nasza stałość w relacjach. Z komunii z Nim, z Ojcem i z Duchem Świętym, wypływa komunია między nami i umiejętność wiernego przeżywania naszych więzi. Dziękuję.

Watykan, audyencja ogólna,
24.10.2018

www.deon.pl

KONIEC KARNAWAŁU

Kiedy zaczynamy się zastanawiać nad tym, czym jest karnawał zaraz przychodzi nam do głowy następujący po nim Wielki Post, a gdy zestawiamy karnawał i Post to od razu wyskakuje, jak królik z kapelusza „wojna postu z karnawałem” znana z obrazu Pietera Bruegla, ale i twórczości polskich bardów solidarnościowego karnawału – Jacka Kaczmarskiego i Przemysław Gintrowskiego.

Sugestia, że pomiędzy karnawałem i postem jest rodzaj wojny podsuwa czasem pokusę by widzieć w karnawale sprzeciw wobec religijnego umartwienia pojmowanego, jako chrześcijański ucisk. Dylematy karnawału nie są jednak bliskie tylko tym, dla których chrześcijaństwo jest dalekie. Ojciec Marek Blaza, jezuita, pisząc swego czasu o karnawale zastanawiał się wręcz czy w ogóle możliwa jest taka przemiana z karnawałowego hulaki w wielkopostnego pokutnika i co, jako chrześcijanie, mamy z tym zrobić. Odpowiedź na takie pytanie wydała się chyba autorowi trudna, ponieważ by ją znaleźć odwołał się do nadprzyrodzonych interwencji Boga i przykładów gwałtownych nawróceń wierzących w dziejach Kościoła. „Oczywiście odwołując

się do historii Kościoła możemy odpowiedzieć, że u Boga nie ma nic niemożliwego, albo że w żywotach świętych można znaleźć niemało przykładów nagłych nawróceń. Odpowiadając w ten sposób, być może, sami liczymy też na cud nawrócenia naszego serca, który miałby się dokonać w mgnieniu oka. Jednak sami zauważamy, że z zasady taki cud nie dokonuje się automatycznie. Trzeba bowiem nad sobą popracować.”

Coś w tym oczywiście jest, jednak każdego roku ten „czas” jest taki sam i jest krótki, a także nagły jak błyskawica – przychodzi Środa Popielcowa, przyjmujemy na głowy popiół pokuty i nie ma czasu by przepracować tę przemianę. Mamy wejść w umartwienie i już. Może zatem chodzi o coś innego niż „przepracowywanie” i zamianę z hulaki w mnicha, opartą na naszej woli? Czy gdy ktoś pije, zagrzebany jest po uszy w nałogu, tak po prostu niczym heros może to picie zostawić? Od-

powieź zgodna z prawdą brzmi – tak jedynie bywa.

Joseph Ratzinger w kilku akapitach, które poświęcił karnawałowi wspaniale rozbija próby przeciwstawienia pobożności i karnawału. „Wydaje się być rzeczą problematyczną traktować karnawał, jako przedmiot rozważania teologicznego, ponieważ właściwie obchody karnawałowe w sposób najwyższej bardzo pośredni tylko wiążą się z rokiem kościelnym. Ale czy w tym względzie nie ulegamy trochę swoistej schizofrenii? Z jednej bowiem strony radzi jesteśmy, że karnawał przyjął się właśnie w krajach katolickich, z drugiej zaś strony omijamy dyskusję o nim z punktu widzenia teologicznego. Czy karnawał należy, więc do



Dzwon śmierci – beztroska zabawa, która kiedyś musi się skończyć... (fragment obrazu z kościoła parafialnego w Krośnie), fot. Arkadiusz Bednarczyk, źródło: niedziela.pl

spraw, których z chrześcijańskiego punktu widzenia nie należy aprobować, z punktu widzenia zaś ludzkiego należy je jednak tolerować, bo zakazać się ich nie da? Wówczas jednak należałoby zapytać: w jakim stopniu chrześcijaństwo jest ludzkie?”

I dalej Kardynał odpowiada na to pytanie – wyegzorcyzmowane pogańskie obyczaje, poddane wcześniej władzy demonów, gwałtu i rzeczywistego smutku wynikającego z łączenia zabawy i praktyk przeciwko naturze stają się eksplozją radości, zabawy, uciechy i pociechy, czasem autoironii mówiącej wśród śmiechu słowa prawdy, bliskie słowom kaznodziei wielkopostnego. W ten sposób odemonizowany karnawał mógł się powołać na słowa Starego Testamentu: „Jest czas płaczu i czas śmiechu” (Koh 3, 4).

Swoją teologiczną miniaturę

poświęconą karnawałowi kardynał Ratzinger zamknął klamrą odnoszącą się do współczesności. Wyegzorcyzmowany karnawał zdziera z ludzkich twarzy demoniczne maski, ale dziś karnawał jest znów niszczonej przez smutek, który wywołują nowi „bogowie” chcący nim zawładnąć – to „mama” wraz ze swoimi sprzymierzeńcami”. Chrześcijanie nie mają walczyć przeciw zabawie, ale o dobrą zabawę, czyli mają sprzeciwiać się zatraceniu, zniewoleniu czy zabawie, jako substytucie pełnego życia. Ratzinger: „Walka z demonami i śmiech ze śmiejącymi się idą w parze; chrześcijanin nie musi być człowiekiem rozdwojonym, ponieważ wiara chrześcijańska jest prawdziwie ludzka”.

Na czym jednak mogło polegać to egzorcyzmowanie oprócz czystego śmiechu. Co zrobić

z tym, że do Środy Popielcowej hulamy, a potem już tylko nosimy popiół na głowach? Oczywiście Pan Jezus wskazywał, że post chrześcijanina ma się objawiać inaczej niż umartwienie znane w kulturze żydowskiej. „Kiedy poście, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,1-6.16-18).

Zanik napięcia pomiędzy Postem i karnawałem skutkuje pomieszaniem w samym Kościele. W efekcie ani nie potrafimy się modlić, ani tańczyć. Warto zapytać się, czy tak właśnie nie jest?

Tomasz Rowiński

ŚLADAMI JEZUSA



Z początkiem lutego, nasza żernicka grupa pielgrzymkowa wyruszyła w podróż do Ziemi Świętej. Odczuwając silną potrzebę nawiedzenia miejsc związanych z życiem i śmiercią naszego Pana Jezusa Chrystusa, podjęliśmy trud wędrówki po ziemi opisanej w Biblii.

Pogoda nam sprzyjała, luty okazał się bardzo dobrym miesiącem na taką wyprawę, bo towarzyszyło nam słońce, które ogrzewa; wiatr, który nie może nam zaszkodzić; deszcz, który pada nocą.

Bardzo bogaty program pielgrzymki, możliwy był do realizacji dzięki temu, że prowadził nas doświadczony przewodnik – biblista

ks. dr Ryszard Kempia. Nawiedzone przez nas miejsca i przeżycia z nim związane, wzmacniane były czytaniem przez niego fragmentami ze Starego i Nowego Testamentu, co w szczególnie mocny sposób utrwalało naszą wiedzę.

Każdy dzień przynosił nowe przeżycia, nowe wiadomości. To był czas konfrontacji naszych wyobrażeń z rzeczywistością. I choć do domów wróciliśmy z bagażem wiedzy i przeżyć, zdjęć i zakupionych pamiątek, dopiero teraz, pośród codziennych obowiązków, mamy czas na podsumowanie i refleksje. W jednym z programów telewizyjnych usłyszałam

zdanie, że o przeszłości, o wydarzeniach historycznych nie wystarczy tylko czytać. Aby je zrozumieć trzeba przez nie „przejsz”. Dlatego myślę, że my, idąc śladami Jezusa, czuliśmy bardzo wyraźnie Jego obecność i nie jest ważne to, że Jego ślady, zatarte albo przyasypanie, mogą znajdować się dziesięć metrów pod ziemią. Dla nas to było to samo miejsce, to samo niebo...

W kolejnych numerach naszej Gazetki ukażą się relacje z tej pielgrzymki w cyklu “Z pamiętnika pielgrzyma”.

Małgorzata Machoń

SENS I ZNACZENIE POPIELCA

Symbolika popiołu

Popiół, to symbol przemijania i kruchości ludzkiego życia, to także znak żałoby i pokuty. W starożytnym Egipcie posypywano nim głowy, aby zmanifestować skargę czy wyrazić smutek, by pokazać skrucę, a także podkreślić fakt odbywanej pokuty. Podobnie też czynili starożytni Grecy i plemiona arabskie. Praktykę tę również przyjęli i stosowali Izraelici. Nadali jej wymiar ściśle sakralny i określili starotestamentalnymi przepisami Prawa. Dlatego też szybko stała się ona czytelną i zrozumiałą dla rodzącego się w tym kręgu kulturowym chrześcijaństwa, które obrzęd posypania popiołem włączyło do swojej liturgii.

Zewnętrzna forma pokuty

Obok zgrzebných szat i włosienicy oraz chleba i wody jako jedyne go pokarmu, posypanie głowy popiołem stanowiło jeden ze zwyczajów i form publicznej pokuty. Zobowiązani do jej podjęcia i naznaczeni w ten sposób przez biskupa byli ci, którzy dopuścili się między innymi takich grzechów jak zaparcie się wiary, zabójstwo, nierząd. Okres jej odbywania - poczynawszy od VII w. - rozpoczynał się w Środę Popielcową i trwał do Wielkiego Czwartku. W tym czasie pokutujący byli wyłączeni ze Wspólnoty, co przejawiało się również i w tym, że wykluczano ich z udziału w liturgii eucharystycznej. Mogli jedynie uczestniczyć w obrzędach wstępnych i liturgii słowa - do modlitwy wiernych. Kiedy jednak z czasem praktykowanie publicznej pokuty zaczęło tracić na znaczeniu i się zacierać, również zanikły niektóre jej formy. Obrzęd

posypania głów popiołem przetrwał i okazał się ewenementem. Jest on bowiem znakiem postu i pokuty odprawianej prywatnie przez wszystkich wiernych, w łączności z innymi członkami Kościoła. Ceremonię tę papież Urban II (1088-99) uczynił obowiązującą w całym Kościele. Wtedy też ustalono, że popiół będzie przygotowywany z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Ten symboliczny obrzęd jaki stanowi posypanie głów popiołem stał się więc aktem ściśle związanym z pierwszym dniem Wielkiego Postu, który ukształtowany czcigodną Tradycją



Kościoła, jest czterdziestodniowym czasem pogłębionej modlitwy, jak również czasem szczególnej refleksji nad własnym życiem i postępowaniem oraz jego przemianą na lepsze, co wyraża się w postawie nawrócenia.

Posypanie popiołem – znaczenie obrzędu

Najistotniejszym znaczeniem tego obrzędu jest chęć nawrócenia, czyli postawa powrotu do Boga tych, którzy w skutek ludzkiej słabości przez grzech oddalili się od Niego. Wyjaśniając je Benedykt XVI podkreślił, że „nie jest to oczywiście zwykły rytuał, ale coś bardzo głębokiego, co porusza nasze serca. Pozwala nam zro-

zumieć aktualność napomnienia proroka Joela”, który w imieniu Stwórcy woła: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego!” (Jl 2, 12). Tym zewnętrznym znakom i gestom musi jednak odpowiadać, jak zauważa dalej papież, „szczerłość ducha i konsekwencja w działaniu. Po cóż bowiem – pyta natchniony autor – rozdzierać szaty, jeśli serce pozostaje dalekie od Pana, a zatem od dobra i sprawiedliwości? Oto co jest naprawdę ważne: nawrócenie do Boga sercem szczerze skruszonym, aby zjednoczyć sobie Jego miłosierdzie (por. Jl 2, 12-18).

Dwie formy

Mocnym wezwaniem do tego, byśmy uznali się za grzesznych i powrócili do Boga są dwie brzemienne w treść formuły, które towarzyszą surowemu w formie obrzędowi Środy Popielcowej. Pierwsza z nich mówi: „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3, 19). Przypominają one człowiekowi o jego kondycji, którą charakteryzuje kruchość i ograniczoność. Mają nam one uzmysławiać, byśmy całą ufność pokładali jedynie w Bogu. Druga formuła stanowi nawiązanie do słów, które Chrystus wypowiedział, gdy rozpoczynał wypełnianie swojej misji. Nawoływał wtedy: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Jest to wezwanie, byśmy fundament naszej odnowy uczynili „mocne i pełne ufności przyłgnięcie do Ewangelii”.

(oprac. ks. K.S.)

NOWE ULICE NASZEGO OSIEDLA



Profesor **Mieczysław Zlat** urodził się w 1927 r., w Przemyśle, zmarł w 2014 r., pochowany jest na

cmentarzu św. Wawrzyńca we Wrocławiu.

Był znakomitym profesorem historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, członkiem Komitetu Nauk o Sztuce PAN, specjalizującym się w historii sztuki XV-XVII wieku. Znany był jako wybitny znawca sztuki średniowiecznej i nowożytnej, zasłużony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń historyków sztuki. Po wojnie przyjechał do zniszczonego Wrocławia i podjął w 1946 roku studia historii sztuki, które ukończył w 1952 roku.

Od 1948 pracował w Muzeum Śląskim we Wrocławiu, od 1956 – na Uniwersytecie Wrocławskim. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego, kierownika Katedry Historii Sztuki, a później dyrektora Instytutu Historii Sztuki. Był członkiem Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jeszcze w trakcie studiów podjął pracę w Muzeum Śląskim we Wrocławiu, w którym przeszedł drogę od asystenta do kustosa. W 1957 roku został powołany przez biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka do komisji konserwatorskiej d.s. zabytków sztuki archidiecezji wrocławskiej. Był członkiem wielu instytucji i stowarzyszeń naukowych: Komitetu Nauk o Sztuce PAN, Komitetu Sło-

wianoznawstwa PAN, Komitetu Badań Naukowych, ICOMOS, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Członek Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki oraz Rad Naukowych: Instytutu Sztuki PAN, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Rady Konserwatorskiej m. Wrocławia i woj. wrocławskiego. Pełnił też funkcję konsultanta Pracowni Konserwacji Zabytków i Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie oraz Fundacji Lubiąż.

Poniósł ogromne zasługi dla obrony i ochrony zabytków dolnośląskich, był m.in. współzałożycielem firmowanej przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki serii *Śląsk w zabytkach sztuki*, po wielu staraniach doprowadził do objęcia dolnośląskiego regionu *Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce*. Był autorem licznych publikacji, promotorem prac doktorskich, współpracował stale m.in. z Polskim Słownikiem Biograficznym. Wśród jego licznych publikacji wymienić należy monografie o Ratuszu we Wrocławiu, zamkach w Brzegu i Krasiczynie. Był współautorem i współredaktorem

pierwszej, powojennej syntezy dziejów sztuki Wrocławia. Opublikował rozdziały o nowożytnej sztuce polskiej w znanej wszystkim historykom sztuki monumentalnej edycji *Propyläen Kunstgeschichte*. Jednym z jego ostatnich dzieł była synteza sztuki renesansu i manieryzmu w Polsce. Znajdował się w komitetach redakcyjnych periodyków naukowych: *Biuletyn Historii Sztuki*, *Rocznik Historii Sztuki*, *Roczniki Sztuki Śląskiej*...

Znaczące było zaangażowanie profesora Złata w działalność społeczną i polityczną na rzecz demokracji i swobód obywatelskich. Jako prodziekan angażował się w obronę studentów po Marcu 1968 roku. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Społecznego Komitetu Odbudowy Panoramy Racławickiej, był członkiem Społecznego Komitetu Nauki we Wrocławiu, współzałożycielem i członkiem Społecznego Komitetu Obrony Praw Człowieka. Współzakładał *Solidarność* na Uniwersytecie Wrocławskim, był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Związkowego Dolnego Śląska i innych struktur *Solidarności*, został internowany w stanie wojennym. W grudniu 1986 podpisał apel do-

magający się zamknięcia zatruwającej okolicę metalami ciężkimi huty stali chromowej w Siechnicach koło Wrocławia.

Odnaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz wieloma innymi medalami.

zebrała i opracowała:
Irena Surma



UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO OBLICZA

Uroczystość Najświętszego Oblicza obchodzona jest w piątek przed Środą Popielcową przez zgromadzenie sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza (obliczanki), jak i przez wszystkich czcicieli Najświętszego Oblicza Pana Jezusa.

Tą, która szczególnie przyczyniła się do szerzenia nabożeństwa do Najświętszego Oblicza Pana Jezusa była święta Gertruda. Jej to właśnie Pan objawił obietnice związane z tym nabożeństwem.

Święta Gertruda urodziła się w 1256 roku w Turyngii. Gdy miała 5 lat, powierzono ją ówczesnym zwyczajem na wychowanie benedyktynek w Helfta. Spędziła tam całe życie. Najpierw jako uczennica, zdobywając solidne wykształcenie humanistyczne i teologiczne, później jako mniszka. Jest jedną z największych mistyczek chrześcijaństwa.

Jej zjednoczenie z Bogiem skupiło się na tajemnicy miłości Serca Jezusowego. Swoje modlitwy i objawienia zapisała w pismach, które po niej pozostały. Zmarła w 1302 roku.

Jest patronką Ameryki Południowej. Kult Świętej rozciągnął na cały Kościół Klemens XII na prośbę króla polskiego Augusta II Sasa w 1732 roku.

W ikonografii św. Gertruda przedstawiana jest w stroju opatki, z krzyżem w ręku.

Obietnice dla czcicieli Najświętszego Oblicza Pana Jezusa

Objawienie św. Gertrudzie przez samego Pana Jezusa nabożeństwa do Jego Przenajświętszego Oblicza otworzyło nam jakby nową studnię łask Bożych, gdyż Zbawiciel obdarzył ją wielkimi obietnicami, podyktował mianowi-

cie św. Gertrudzie, że:

1. Osoby praktykujące nabożeństwo do Świętego Oblicza, otrzymają za życia wewnętrzne i stałe światło, a po śmierci będą jaśnieć w niebie szczególniejszą światłością.

2. Ci, którzy wpatrują się w rany Mego Oblicza na ziemi, wpatrywać się Weń będą w niebie, na jaśniejące chwałą.

3. Ci, którzy czcić będą Święte Oblicze Moje w duchu zadośćuczynienia, dopełnią tego, co uczyniła św. Weronika. Stosownie, z jaką gorliwością czcić będą znieważone Me Oblicze przez bluźnierców, tak samo będę czuwać nad ich obliczem przez grzechy oszpeconym. Boskie Oblicze Moje jest formą bóstwa, która przywraca duszom podobieństwo Boże.

4. Co do tych, którzy mówą, modlitwą albo pismem będą bronili sprawy Mojej, ja także będę ich bronił przed Szatanem i udzielię im szczególnych łask.

5. Będę ich bronił od nieprzyjaciół.

6. Będę ich ochraniał od niebezpieczeństw i złych przygód.

7. Zapewnię im wytrwanie do końca.

8. Gdy ofiarują Ojcu Mojemu i Mojej Matce zadośćuczynienie za znieważone Moje Oblicze, wyproszą nawrócenie wielu grzeszników.

9. Tak samo, jak w jakimś królestwie, posiadając monetę, za noszenie w duszy drogiego wyobrażenia Najświętszego Oblicza otrzyma się w tym życiu wszystko, co konieczne do zbawienia.

10. Przez to Święte Oblicze będą dziać się cuda.

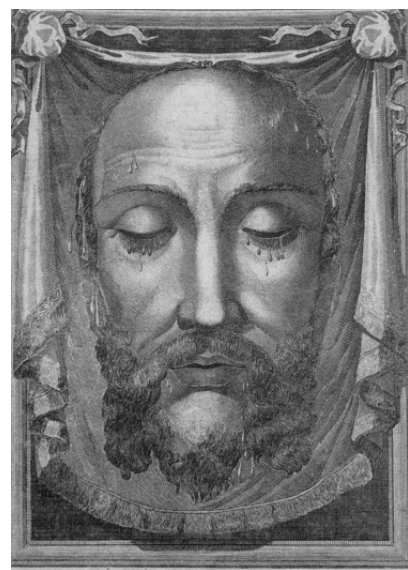
11. Świętej Matyldzie, proszącej Pana naszego, aby ci, którzy czczą pamięć Jego słodkiego Ob-

licza, nie byli pozbawieni Jego najmiłszego towarzystwa, odpowiedział: „Żaden z nich nie będzie odłączonym ode Mnie”.

12. Pan nasz obiecał św. Gertrudzie wyrazić w duszy tych, którzy czcić będą Jego Najświętsze Oblicze, rysy Boskiego z Nim podobieństwa.

13. Przez Święte Moje Oblicze otrzymasz zbawienie wielu grzeszników. Przez to ofiarowanie nie będzie ci odmówione.

„Wszyscy, którzy chcąc Mi okazać swoją miłość pamiętać będą często o wizerunku przedstawiającym Moje Boskie Oblicze, uczują w sobie przez odbicie Mego Cłowieczeństwa żywy odblask Mojej Twarzy, która w nich będzie wyryta i jaśnieć będą bardziej od innych w życiu wiecznym”.



AKT OFIAROWANIA

Ojcze Przedwieczny, ofiarujemy Ci w Niepokalanym Sercu Maryi Najświętsze Oblicze Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, na ratunek dla świata i otwarcie Nieba duszom w czyszczeniu cierpiącym, na załagodzenie Twojego Gniewu nad grzesznym światem i ubłaganie Miłosierdzia.

ŚW. ALOJZY ORIONE (ok. 1872-1940)

Mieć trzynaście lat i takiego pecha! No bo kiedy już się zdecydował i postanowił założyć franciszkański habit, okazało się, że w klasztorze nie mogą go przyjąć z powodu... złego stanu zdrowia. Dobrze sobie! Rozchorować się na zapalenie płuc akurat w chwili, kiedy ważą się przyszłe losy. Wrócił więc ze zwieszonym nosem w swoje piemonckie strony. Bo był Włochem? Właśnie. Mieszkał w Tortonie, miał trzech starszych braci i zostałby pewnie – tak jak oni i tata – brukarzem (nie mylić z drukarzem ani bramkarzem) i zajmował się brukowaniem dróg i ulic, gdyby nie rozmowa z proboszczem.

Po tej rozmowie – to niesamowite – miał ochotę skakać z radości. Proboszcz załatwił mu bowiem miejsce w internacie (nie mylić z Internetem) w Turynie, u samego księdza Jana Bosko! Tego księdza Jana, który został później świętym (pisaliśmy o nim w naszej Gazetce). Pojechał więc Alojzy do Turynu i tak się przykładał do nauki, że już wkrótce był najlepszym uczniem w szkole i ulubionym wychowankiem księdza Jana. A kiedy po dwóch

latach modlił się przy jego łóżku – gdy ten był już umierający – został nagle uzdrowiony ze wszystkich dolegliwości! Wychowawcy zatrudnieni w oratorium mieli nadzieję, że Alojzy – po ukończeniu szkoły – też zostanie wychowawcą i będzie pracował razem z nimi. On jednak miał już w głowie... inny plan?

Dokładnie. Marzyło mu się kapłaństwo. Wrócił do Tortony, zapukał do tamtejszego seminarium duchownego i... Nie przyjęli go? Przyjęli, ale był bez grosza. Aby zdobyć pieniądze na opłacenie

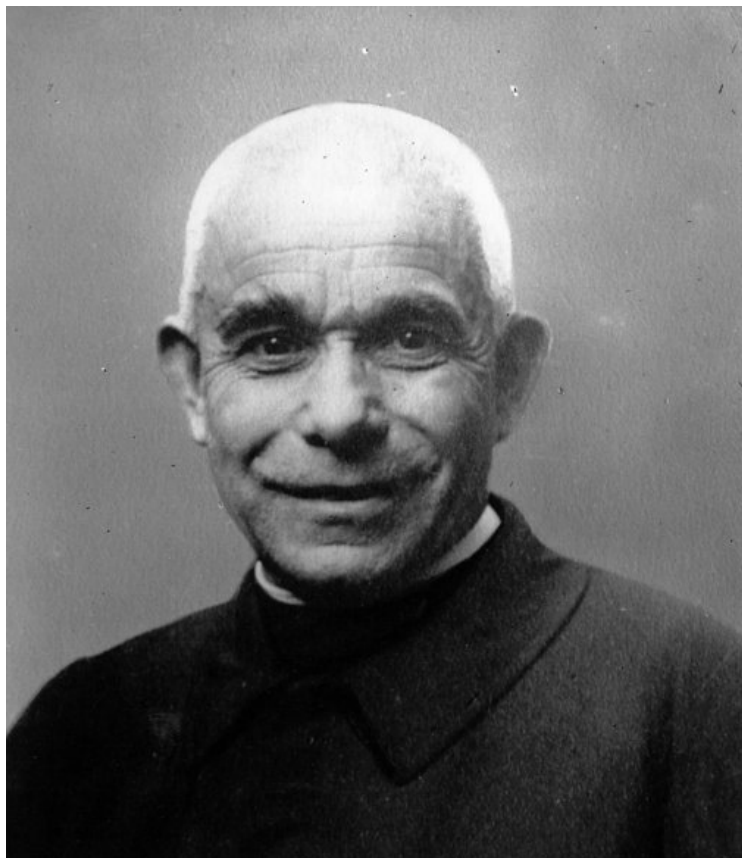
kosztów nauki, zamieszkał w przybudówce należącej do katedry i zaczął zarabiać jako stróż. Ale nie tylko. Zaczął przede wszystkim – ewangelizować młodzież! Zwłaszcza biedną i zaniedbaną. Był radosny i pełen entuzjazmu. Z czasem zorganizował własne oratorium i szkoły przyuczające do zawodu. A że jego ideały okazały się bliskie ideałom innych młodych kleryków, założył też Zakon Synów Bożej Opatrzności, których dzisiaj nazywamy – ależ tak – orionistami!

* * *

Często powtarzał, że gdyby nie był Włochem, chciałby być Polakiem. Wiedział, że Polacy, podobnie jak Włosi, bardzo kochają Maryję.

A 1 września 1939 roku, kiedy Niemcy zaatakowali Polskę, kazał umieścić przy ołtarzu białą-czerwoną flagę.

*Opowiadanie
pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie
święci”*

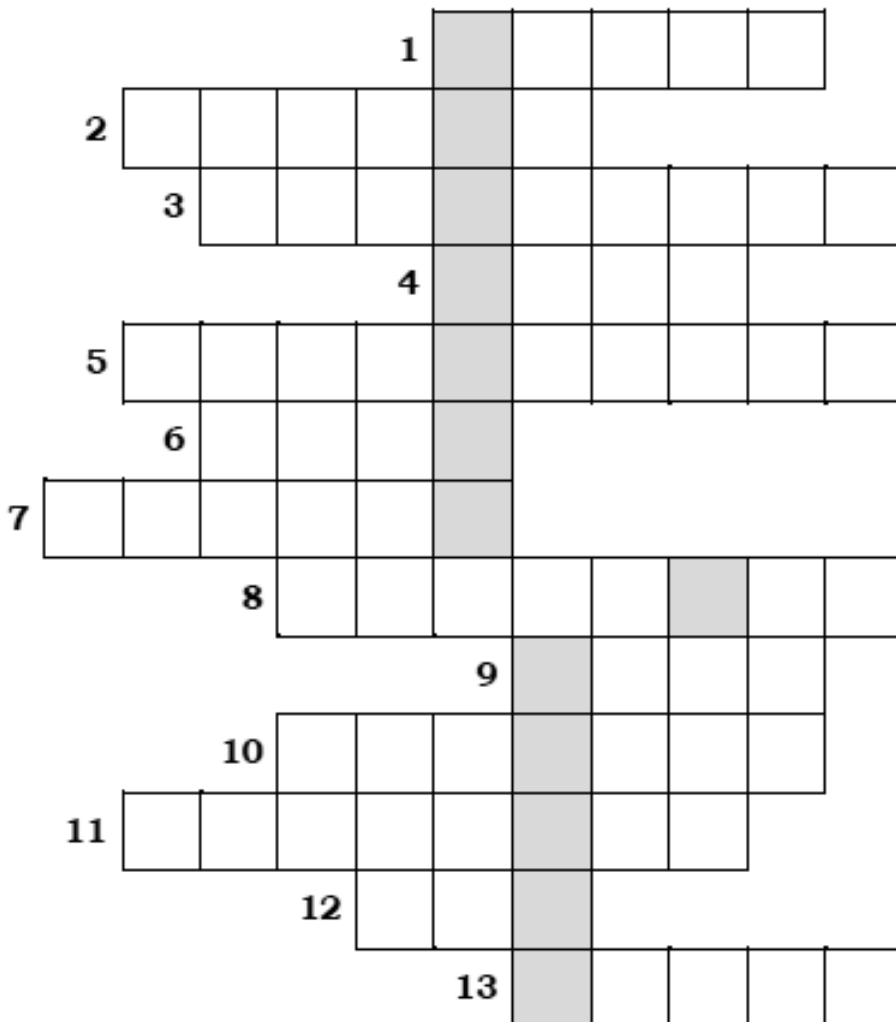


ZADANIE NA MARZEC

Rozpoczął się Wielki Post. Hasła naszej krzyżówki są związane z rzeczami, ludźmi i wydarzeniami Drogi Krzyżowej. Zapraszamy Cię do uczestnictwa w piątkowych nabożeństwach wspólnego przeżywania męki naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Powodzenia!

Opr. E. H.-G.

1. Zwiśla Jezusowi na piersi.
2. Pomógł Jezusowi nieść krzyż.
3. Na niej wypisano „INRI” i przybito ją do krzyża Jezusa.
4. Zasunięto nim wejście do grobu Jezusa.
5. Inaczej „bicie” Jezusa rzemienia-
mi.
6. Nasączono nim gąbkę i podano spragnionemu Jezusowi.
7. Włożoną ją Jezusowi na głowę.
8. Otarła twarz Jezusa na drodze krzyżowej.
9. Tryskała z ran Jezusa.
10. Z nich została upleciona korona dla Jezusa.
11. Przybito nimi Jezusa do krzyża.
12. Płynęły po policzkach płaczących niewiast.
13. Zmartwychwstając, Jezus dał nam ... wieczne.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 15 marca wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Zadanie lutowe” (termin: piątek, 15 marca).

Losowanie nagród w niedzielę 17 marca, po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – zadanie na marzec

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 marca, piątek

9⁰⁰ + Edward Strojny – 16 gregoriana
18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

2 marca, sobota

9⁰⁰ + Edward Strojny – 17 gregoriana
18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Anny i Andrzeja w 35 rocznicę ślubu z prośbą o opiekę Matki Bożej dla dzieci i wnuków

3 marca, 8 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Rodzice; Julia, Michał Malec; ++ z rodzin Malec i Hałaburda
9⁰⁰ + Antoni Stanisławski – 1 rocznica śmierci
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Bronisław (m) Jankowski – 13 rocznica śmierci; ++ Zofia, Leon Jankowscy
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Władysław (m) Krempowicz – 14 rocznica śmierci; ++ Julia, Eugenia (f), Michał Krempowicz; + Bronisława (f) Gułowska; + Jan Krempowicz
20⁰⁰ + Edward Strojny – 18 gregoriana

4 marca, poniedziałek – święto św. Kazimierza, królewicza

9⁰⁰ + Edward Strojny – 19 gregoriana
18⁰⁰

5 marca, wtorek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Edward Strojny – 20 gregoriana

6 marca, Środa Popielcowa

9⁰⁰
17⁰⁰
18⁰⁰ + Edward Strojny – 21 gregoriana
20⁰⁰

7 marca, czwartek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Edward Strojny – 22 gregoriana

8 marca, piątek

9⁰⁰ W intencji wszystkich kobiet
18⁰⁰ + Edward Strojny – 23 gregoriana

9 marca, sobota

9⁰⁰ + Edward Strojny – 24 gregoriana
18⁰⁰ ++ Helena, Władysław (m) Świąć

10 marca, I niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ ++ Rodzice: Jan, Helena Lis; Antoni, Zofia Zuber; ++ Siostry: Wanda Ziobrowska, Maria Grabarek
9⁰⁰ ++ Zbigniew, Jan, Zofia, Jan Świdarscy; + Lucjan Połaczewski
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Franciszka (m) w 1. rocznicę urodzin
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mirosławy (f) w 70. rocznicę urodzin
20⁰⁰ + Edward Strojny – 25 gregoriana

11 marca, poniedziałek

9⁰⁰ + Edward Strojny – 26 gregoriana
18⁰⁰ ++ Adam, Jan Brzezińscy

12 marca, wtorek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Edward Strojny – 27 gregoriana

13 marca, środa

9⁰⁰ + Edward Strojny – 28 gregoriana
18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

14 marca, czwartek

9⁰⁰ + Edward Strojny – 29 gregoriana
18⁰⁰ ++ Julianna, Józef (m) Błach; ++ Rodzeństwo

15 marca, piątek

9⁰⁰ ++ Helena, Bożena, Zdzisław (m) Kamiński; ++ Marian, Bolesław (m) Wilk; ++ Jerzy, Wanda Cymborscy
18⁰⁰ + Edward Strojny – 30 gregoriana (zakończenie)



Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 marca (niedziela)

16 marca, sobota

9⁰⁰ + Christian

18⁰⁰ + Zbigniew (m) Leszczyński – 10 rocznica śmierci

17 marca, II niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ + Mirosława (f) Ryndycz

9⁰⁰ + Jan – 15 rocznica śmierci; ++ Franciszka (f), Rozalia, Kazimierz Paździor; ++ Katarzyna, Kazimierz Marko; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Kazimierz Cały

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Stefania Raudisz – 23 rocznica śmierci

20⁰⁰

18 marca, poniedziałek

9⁰⁰ ++ Franciszka (f), Józef (m), Stanisław (m) Łężny

18⁰⁰

19 marca, wtorek – uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP

9⁰⁰ + Józef (m) Przybysz – 10 rocznica śmierci

18⁰⁰

20 marca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

21 marca, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰

22 marca, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Franciszek (m) Żelubowski; ++ Rodzice: Jadwiga, Franciszek (m)

23 marca, sobota

9⁰⁰ + Helena Jamróz; ++ Zofia, Andrzej, Mirosław (m), Daniel Pieszko; ++ Franciszek (m), Genowefa, Stanisława (f) Jamróz

18⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor

24 marca, III niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ ++ Józefa (f), Jan Szczepaniak

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Agnieszki z okazji 9. urodzin

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błóg. dla Patryka Steckiewicz z okazji 10. urodzin i o potrzebne łaski dla Rodziców i całej Rodziny

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Rodzice: Władysława (f), Wojciech Ziembiccy

20⁰⁰ + Tadeusz Kuchta – 2 rocznica śmierci; ++ Rodzice; ++ z rodziny Bolek

25 marca, poniedziałek – uroczystość Zwiastowania Pańskiego

9⁰⁰

18⁰⁰

26 marca, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

27 marca, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

28 marca, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Romana (f) Kubas – 8 rocznica śmierci

29 marca, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰

30 marca, sobota

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Sióstr i Braci Nieustającego Różańca

18⁰⁰ + Tadeusz Kohut – 10 rocznica śmierci; ++ Anna, Józef (m), Aleksander, Zygmunt, Zbigniew, Teresa, Piotr Kohut

31 marca, IV niedziela Wielkiego Postu

8⁰⁰ O moralne i duchowe odrodzenie Ojczyzny

9⁰⁰ ++ Rodzice: Janina, Ludwik; + Ryszard Suchecki; ++ Teściowie: Maria, Ignacy Stasiak

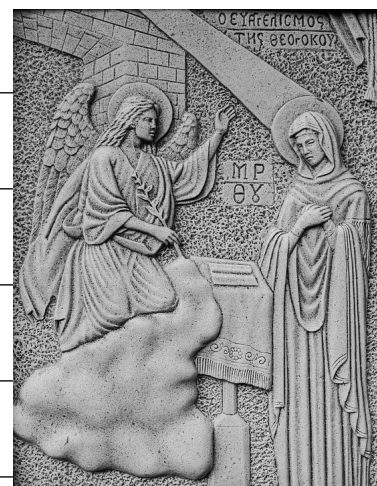
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Tymoteusza z okazji 9. urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Krzysztof, Andrzej, Katarzyna Miśkiewicz; ++ z rodzin Miśkiewicz i Szydłowskich

20⁰⁰ + Antoni Jarych; + Grzegorz Jarych; ++ z rodziny Jarych



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w marcu**

Intencja misyjna

Za wspólnoty chrześcijańskie,
zwłaszcza te, które są prześladowane,
aby odczuwały bliskość Chrystusa i aby ich prawa były uznawane.



Kancelaria parafialna czynna jest
w poniedziałki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰
i w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.
W sprawach pilnych – o każdej porze,
najlepiej po Mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku
wewnętrznego.

Redaguje zespół pod kierunkiem
ks. Proboszcza.

Parafia Rzymsko-Katolicka

pw. św. Wawrzyńca

we Wrocławiu-Żernikach,

tel. 71-357-19-19

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl

parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

**Redakcja zastrzega sobie
prawo do skracania i korekty
tekstów oraz zmiany ich tytułów.**

Kontakt z redakcją:

gazetka-dla-wszystkich@wp.pl

druk:

Cofran Druk Cyfrowy

Wrocław, ul. Macedońska 1

KRONIKA PARAFIALNA

W lutym do wspólnoty parafialnej,
przez sakrament Chrztu świętego,
został przyjęty

Piotr Jankowski



W lutym zmarli:

- + Wiesław (m) Skitek
- + Wojciech Świat
- + Irena Ciesielska
- + Andrzej Rudner
- + Władysława (f) Łuków

Módlmy się o Niebo
dla Nich.

**Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
2 marca, godz. 8⁰⁰**



Veni – przyjdź

**Zapraszamy na
Wieczór
Uwielbienia**

w piątek, 15 marca

19³⁰ modlitwa uwielbienia
20³⁰ Msza św. wotywna
o Duchu Świętym

To jest twój czas dla Ducha!

